

SASIN: NIE PRZEWIDUJĘ SZYBKIEGO POROZUMIENIA WS. TUROWA

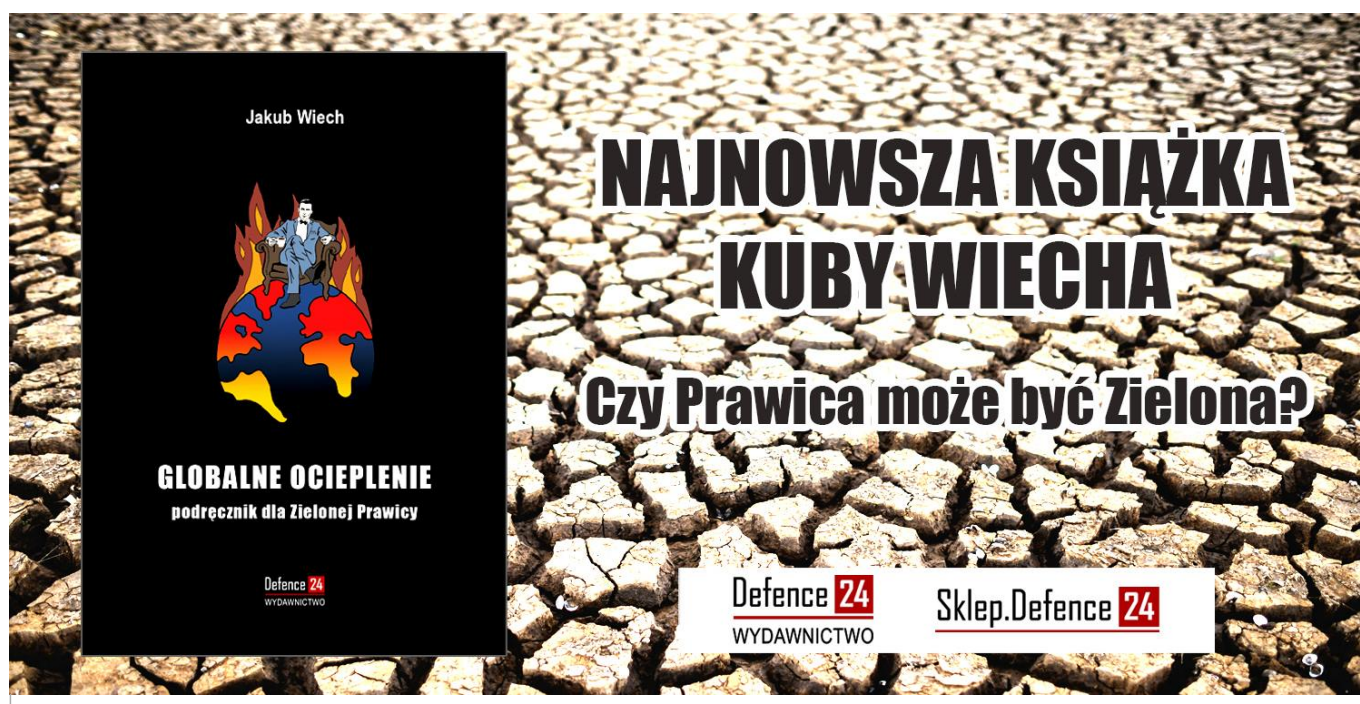
Myślę, że uda się doprowadzić do porozumienia z Czechami w sprawie Turowa, ale nie przewiduję, aby to nastąpiło bardzo szybko – powiedział wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin we wtorek w „Sygnałach Dnia”.

We wtorek w Pradze odbywa się kolejna runda rozmów polsko-czeskich w sprawie kopalni w Turowie.

„Zależy nam na tym, aby ten spór rozwiązać. Strona czeska deklaruje chęć polubownego rozwiązania konfliktu i, tak jak to ustalił pan premier Mateusz Morawiecki z premierem Babiszem, wycofania skargi do TSUE po zawarciu stosownego porozumienia” – powiedział Jacek Sasin we wtorek w „Sygnałach Dnia”.

Zaznaczył, że polska strona jest gotowa partycypować w kosztach inwestycji chroniących środowisko realizowanych po stronie czeskiej, jak też finansować takie inwestycje po stronie polskiej.

„Nie chciałbym być przesadnym optymistą, bo sytuacja jest trudna i dodatkowo utrudniona sytuacją polityczną w Republice Czeskiej - tam trwa kampania wyborcza, i kwestia Turowa jest częścią kampanii. Główny konkurent rządzącej partii, Partia Piratów, ma mocne zabarwienie ekologiczne, co nie ułatwia zawarcia porozumienia” – powiedział Sasin.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Dodał, że w tej sytuacji optymistyczne jest, że sprawa Turowa nie może zaciążyć na relacjach polsko-czeskich, które są dobre.

„Myślę, że uda się doprowadzić do porozumienia z Czechami w sprawie Turowa, ale nie przewiduję, aby to nastąpiło bardzo szybko” – powiedział.

Jacek Sasin powiedział także, że inwestycje realizowane przez spółki Skarbu Państwa są kluczowe dla gospodarki.

„Oprócz wielkich inwestycji infrastrukturalnych, realizowanych wprost przez państwo, takich jak budowa dróg czy Centralnego Portu Komunikacyjnego, to druga część inwestycji publicznych. Obecnie nakłady inwestycyjne spółek są na historycznym poziomie, bo nakłady inwestycyjne w 2020 r. to prawie 45 mld zł, z wiec jest to poziom nienotowany od lat” – powiedział Sasin.

Po czwartkowych i piątkowych rozmowach kierujący polską delegacją minister klimatu Michał Kurtyka powiedział PAP, że „bardzo intensywne i trudne” negocjacje ze stroną czeską pozwoliły na lepsze zrozumienie i zbliżenie w kilku miejscach. Według ministerstwa klimatu, strony przedstawiły kompletne propozycje rozwiązań, które wymagają dogłębnej analizy. Z kolei Czesi zadeklarowali wycofanie skargi z TSUE, po spełnieniu ich warunków przez Polskę. Zapewniali też, że ich intencją nie jest natychmiastowe zatrzymanie pracy w kopalni Turów.

W lutym br. czeskie władze skierowały sprawę związaną z kopalnią Turów do TSUE. Ich zdaniem rozbudowa kopalni zagraża m.in. dostępowi do wody w regionie Liberca. W maju unijny sąd, w ramach środka zapobiegawczego, nakazał natychmiastowe wstrzymanie wydobywania w kopalni do czasu wydania wyroku. Decyzję TSUE premier Mateusz Morawiecki określił jako bezprecedensową i sprzeczną z podstawowymi zasadami funkcjonowania UE. Polski rząd oświadczył jednocześnie, że wydobywanie w kopalni Turów nie zostanie wstrzymane i rozpoczął negocjacje ze stroną czeską.

Pod koniec maja szef polskiego rządu, po rozmowach z premierem Czech Andrejem Babiszem w Brukseli w czasie szczytu UE, poinformował, że obie strony są bliskie porozumienia, w wyniku którego Republika Czeska zgodziła się wycofać wniosek z TSUE. Z kolei Babisz zapowiedział wówczas, że rząd czeski nie wycofa skargi z TSUE, dopóki nie zostanie podpisana umowa z Polską. Później poinformowano, że rząd Czech będzie wnioskować o 5 mln euro kary za każdy dzień zwłoki w wykonaniu przez Polskę postanowienia TSUE. Dwa dni później Komisja Europejska zdecydowała o dołączeniu jako strona do pozwu Czech przeciwko Polsce.